Rok I. **Lwów, 15. lutego 1898.** **Nr. 2.**

GAZETA TECHNICZNA

Dwutygodnik społeczno-techniczny.

Wychodzi 15. i 30. każdego miesiąca.

Warunki Prenumeraty:

z przesyłką pocztową

w Austryi rocznie	5 złr.	— kwartalnie	1·25 złr.
w Niemczech „	10 mk.	— „	2·50 mk.
w Rosyi „	5 rs.	— „	1·25 rs.

Przedpłatę przyjmuje Administracya.

Cena ogłoszeń:

cała stronica jednorazowo	zł.	16 -
1/2 stronicy „	„	9—
1/4 „ „	„	5—
1/8 „ „	„	3—
1/16 „ „	„	2—

Przy powtarzaniu ogłoszenia opust według umowy.

Adres Redakcyi i Administracyi, Lwów, ul. Łyczakowska Nr. 6.

Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem świąt od 9—12 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu.

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem świąt interesantów od 12—1 popołudniu.

Odezwa do czytelników „Gazety technicznej“.

Wiedząc dobrze jak trudnego zadania podjęliśmy się wydawaniem „Gazety technicznej“, a czując, że kilka jednostek niepodoła temu zadaniu, prosimy na tem miejscu usilnie, szanownych kolegów techników, wszystkie c. k. władze rządowe, rady powiatowe i gminne, oraz wszystkich ludzi chętnych, których obchodzi nasz stan techników i przemysł krajowy, by raczyli nas o ile możności na każdym kroku popierać, już to nadsyłaniem wszelkich wiadomości technicznych i przemysłowych, już ogłaszaniem konkursów i ofert, już też rozszerzaniem „Gazety technicznej“, gdyż zadaniem tej gazety jest popieranie techników a tem samem popieranie naszego przemysłu krajowego, a zdaje się, że wszystkim nam na tem zależy, bo tem wzmoże się nasz dobrobyt i dobrobyt kraju. ***Redakcya.***

W sprawie robót zimowych.

Uchwałą Rady król. stoł. miasta Lwowa z dnia 9. grudnia 1897. postanowiono ograniczyć wykonywanie robót murarskich w porze zimowej i stosownie do tej uchwały wydał Magistrat dnia 13. grudnia 1897 L. 2064 III. ogłoszenie następującej treści:

1. zezwolić do końca grudnia b. r. do wykończenia tych budynków, którym brakuje tylko jednej trzeciej części murów w ostaniej kondygnacyi, jednakże tylko przy temperaturze nie niższej jak 3° Celsiusza;
2. wzbronić bezwarunkowo wszystkich robót murarskich na wolnem powietrzu od 1. stycznia do końca lutego roku prrzyszłego;
3. wstrzymać od grudnia b. r. wszystkie rozpoczęte dopiero budowy z wyjątkiem budow ad 1) wymienionych;
4. wreszcie jako normę na przyszłość postanowiła Rada miejska, że od 1. grudnia każdego roku do końca lutego roku następnego żadnych robót murarskich na wolnem powietrzu prowadzić nie wolno, bez względu na temperaturę powietrza.

Ogłoszenie to wywołało niezadowolenie tak między budującymi, a więcej jeszcze między robotnikami budowlanymi, którym i tak niedostateczną do ich wyżywienia sposobność zarobkowania w porze zimowej, ukrucono. — Pomijając na razie słuszność lub mylność zapatrywań większości członków Rady i organów technicznych, które wydanie tego ograniczenia robót zimowych spowodowały, zdaniem naszem, odmawiamy przedewszzstkiem kompetencyi tak Radzie miejskiej jakoteż i miejskiemu urzędowi budowniczemu do wydawania jakichkolwiek rozporządzeń, które zmieniają istotę i treść paragrafów istniejącej ustawy budowlanej, lub też wkładają na budujących nowe obowiązki, albo też ukrucają dotychczasowe ich prawa; z tego zapatrywania wychodząc Wydział stowarzyszenia bubudowniczych czuł się w obowiązku uczynić do Wydziału krajowego stosowne Przedstawienie z prośbą, aby sprawa ta robót zimowych w obec projektu nowej ustawy budowlanej prawidłowo traktowaną i ustawowo uregulowaną została.

Przechodząc do treści tego rozporządzenia, to z góry zaznaczyć musimy, iż z takową zgodzić się nie możemy i ją za niedostateczną uważamy; rozporządzenie to poleca zaniechania robót murarskich na zewnątrz przy temperaturze — 3° C. a w miesiącach Grudniu, Styczniu i Lutym zupełne zaprzestanie robót zewnętzznych bez względu na temperaturę i ogranicza

udzielenie konsensu do zamieszkania dla tych budynków, które przed 1-szym Grudnia nie zostały dachem nakryte.

Czy i o ile rozporządzenie to odpowiada zasadom technicznem i hygienicznem budowli będziemy się starali, pomijając stronę czysto teoretyczną, niniejszem wykazać.

Przyznajemy w zupełności iż mury przy temperaturze poniżej — 3° C. na zwykłej lub hydraulicznej zaprawie wykonane wskutek własności zaprawy wapiennej, a tem bardziej cementowej tracą na swej wartości a to z tego powodu, iż połączenie się zaprawy z cegłą jest niedostatecznem i tem samem w przyszłości mur z jednostek złożo.y nie tworzy jednolitego ciała; jednakże nie daje ta okoliczność podstawy, dlaczegoby w miesiącach grudniu, styczniu i lutym, jeżeli temperatura jest wyższą, aniżeli 3° C. roboty murarskie zewnętrzne, miały być wstrzymane. Mamy przecież przykłady za granicą, że w warunkach klimatycznych równych naszym a nawet znacznie gorszych, nie ma tego ograniczenia robót zimowych a buduje się wiele, miejscami nawet jak Karlsbad i Marienbad, tylko w zimie a mimo to budowle te częstokroć nawet monumentalne, w zupełności odpowiadają wymogom technicznym i higienicznym; przyznajemy zarazem, że budynki późną porą t. j. w miesiącu z końcem września lub październiku rozpoczęte a w listopadzie i grudniu pod dach wyprowadzone, pod względem higienicznym wiele pozostawiają do życzenia, powodem złego nie jest jednakże to, w jakiej temperaturze mury zostały wykonane, lecz w jakim czasie zostały one wyprawione. Przypuśćmy, że budowa została rozpoczętą we wrześniu, dach na niej pokryty w grudniu, (a jest to niestety u nas na porządku dziennym) zatem mury wykonane w porze najmniej do wyschnięcia odpowiedniej; z pierwszym brzaskiem wiosny t. j. z początkiem kwietnia a częstokroć już z końcem marca, mury te o ile takowe odtajały, lecz jeszcze nawskróś są wilgocią przesiąknięte, z całym pośpiechem od wewnątrz zostają wyprawione tak, że z początkiem maja wyprawa ta wewnętrzna jest ukończoną i bezzwłocznie rozpoczyna się wyprawa zewnętrzna. Wyprawa ta pod wpływem ciepła i przewiewów wiosennych, od zewnątrz twardnieje i tworzy skorupę niedopuszczającą szybszego i należytego wyparowania wilgoci w murze samym się znajdującej; skutkiem tej procedury jest, że budynek cały jest wilgotny czyli warunkom higienicznym nieodpowiedni; jak więc postąpić należy, ażeby to złe usunąć, odpowiedź na to krótka: dać możność wyschnięcia murom przed ich wewnętrzną i zewnętrzną wyprawą. Dla przykładu przypatrzmy się, jak pod tym względem postępują wyżej wymienione miasta kąpielowe, w których ze względu dla kuracyuszy, sezon budowlany rozpoczyna się d. 1. Października a kończy się z dniem 1. Maja.

Wykonanie murów dla budynków przeważnie 3 i 4-ro piętrowych odbywa sie o ile temperatura na to pozwala (do 5°R) w ciągu całej zimy, tak, że zwykle z pierwszym Marca dach jest nakryty: i następują dalsze roboty a to sklepienia, powały, nasypy gruzem, osadzenie stopni i okien, aż do 1-go Maja; od tego czasu do 1-go października roboty budowlane spoczywają, poczem wyprawia się równocześnie wewnątrz i zewnątrz, co zwykle z początkiem listopada jest ukończonem, następują roboty: stawianie pieców, kładzenie parkiet, malowanie, lakierowanie, co wszystko uskutecznia się w zimie, w kwietniu uzupełnia się możliwe uszkodzenia wyprawy fasad tak, że z 1. maja budynek gotów i suchy jest do wynajęcia; zatem budowa trwała ogółem 12 miesięcy, z tych przez 5 miesięcy letnich mury miały do stateczny czas do zupełnego ich wyschnięcia a zimowe wykonanie tychże nie mają na ich jakość najm iejszego wpływu. My jesteśmy w tem normalnem położeniu, że nie potrzebujemy z murowaniem pauzować przez letnie miesiące, a mimo to w tym właśnie czasie, u nas we Lwowie najmniej stosunkowo się muruje; jaka jest tego przyczyna i co powoduje że najwłaściwsze do murowania miesiące bezczynnie się marnuje? znów krótka odpowiedź na to: dotychczasowa ustawa budowlana. Jest rzeczą udowodnioną, że z ogólnego ruchu budowlanego we Lwowie, przypada 65% na budowle spekulacyjne. Taki spekulant pracujący prawie wyłącznie kapitalem pożyczonym, stara się o to, aby ten kapitał jak najkrótszy czas w budowie był uwięziony, gdyż każdy miesiąc, kosztuje go znaczne procenta, ustawa budowlana jednak określa, że mury nie wolno w tym roku obustronnie wyprawiać, w którym zostały wykonane, zatem przedłuża peryod budowlany, na dwa po sobie następujące lata; spekulant rozpoczyna przeto budowę jak najpóźniej, aby tylko z początkiem grudnia był pod dachem, zatem zwykle z końcem września lub z początkiem października; w roku następnym, w tym samym celu wyprawia mury jak najwcześniej bez względu na to, że mury są przesiąknięte wilgocią i zwykle jeszcze przed ukończeniem budowy sprzedaje takową, choćby z jak najmniejszym zyskiem i rozpoczyna nowy taki sam interes.

Gdyby nie ten warunek ustawy budowlanej, tok budowy mógłby być zupełnie inny, nieukracający zysku budujących, a z pewnością dla samej budowy korzystniejszym. Rozpoczynając bowiem budowę w marcu, można z łatwością mieć takową z końcem maja pod dachem, przez czerwiec a nawet i lipiec, wykonywując roboty wewnętrzne z pominięciem wypraw, takowe dopiero obustronnie wykonać w sierpniu ten przeciąg czasu od wykonania murów do rozpoczęcia wyprawy, wystarcza zupełnie, aby mury należycie wyschły, przez wrzesień wyschnie i wyprawa, a październik, listopad i grudzień daje czas dosta-

teczny do zupełnego ukończenia budowy. Budynek sam będzie z pewnością suchy i zdrowy, chociaż w jednym roku wymurowany i wyprawiony, aniżeli wykonany w myśl obowiązującej ustawy budowlanej. Zdaniem naszym zatem jest nie ograniczać murowania pod względem temperatury (do —3° C) nie rozciągać wykonanie wyprawy wewnętrznej i zewnętrznej na dwa lata, lecz za to z całą ścisłością przestrzegać, aby mury przed rozpoczęciem wyprawy miały dostateczny czas do ich wyschnięcia i jesteśmy przekonania, że jeżeli przy tworzeniu nowej ustawy budowlanej, nasze uwagi i zapatrywania będą uwzględnione, ruch budowlany wejdzie na właściwe tory a budowle same warunkom technicznym i hygienicznym więcej jak dotychczas będą odpowiadały.

W obronie techników.

Znaną jest rzeczą i nieda się zaprzeczyć, że u nas w kraju panuje niedostatek, prawie nędza ogólna, i ogólne jest narzekanie na nasze stosunki, ale już pewnie najwięcej narzekają nasi technicy, tak urzędnicy jak i prywatni. Zdawałoby się, że przecież technikom nie jest gorzej, jak innym ludziom pracującym w innych zawodach, tymczasem w istocie technicy są nietylko materyalnie pokrzywdzeni, ale też i moralnie, dlatego nawet i ci narzekają, którym względnie materyalnie dobrze się powodzi. Przypatrzmy się tylko jak techników mało jest po urzędach, chociaż powinno ich być najmniej dwa razy tyle, przez co praca techników jest wszędzie nadzwyczaj wyzyskiwaną, a awans jest nadzwyczaj słaby, gdyż posad wyższych, nawet teraz jest stosunkowo mniej niż w innych dekasteryach. Weźmy n. p. w Namiestnictwie: Ukończony technik z dwoma egzaminami rządowymi, których się wymaga, dochodzi po 15-25 latach do rangi nadinżyniera (8 ranga), a przy końcu służby w najlepszym razie radcy budownictwa (7 ranga), bo o randze nadradcy budownictwa (w tej samej klasie co radca Namiestnictwa) tylko mu marzyć wolno, bo jak teraz jest raptem na całą Galicyę dwu w randze nadradcy budownictwa. Są więc pokrzywdzeni, nietylko na szkatule, ale i na tytule. Cyfrowo będziemy się starali zestawić powyższe twierdzenie później, jak zbierzemy stosowne daty, tymczasem poprzestajemy na stwierdzeniu faktu.

Przyjmijmy wreszcie i zgodźmy się na razie na taki nędzny awans, ale jak są technicy urzędnicy traktowani n. p. przy komisyach. Odbywa się komisya specyalnie dla spraw technicznych, pierwszą i naważniejszą figurą w takiej komisyi, jak z samej rzeczy wypływa, jest technik, takby się zdawało, a u nas inaczej, w takiej komisyi zawsze jest przewodniczącym urzędnik konceptowy, choćby to był dopiero praktykant bezpłatny a technik, żeby był nawet w randze radcy, czy to jest sprawiedliwe, równorzędne traktowanie? Coby prawnicy, medycy, księża lub filozofowie powiedzieli, gdyby w sprawach ich obchodzących przewodniczył i rozstrzygający głos miał technik? Stałby się niemożliwy krzyk na pokrzywdzenie i t. p. ale to co tu uznałoby się za krzywdę, uznaje się u techników za całkiem legalne, a nawet, niektórzy technicy, osobliwie urzędnicy biórokratyści, uznają to za słuszne, nie mają też potem prawnicy uważać się za wyższych umysłowo! To też przyzwyczaili się tak do swej wyższości, że nawet w sprawach technicznych chcą, i dotychczas mają głos decydujący, a technicy spełniają tylko rodzaj drabiny, po której pną się oni po ich barkach wyżej, bo przecież to, co oni podpisują w sprawach technicznych, jest pracą techników. Technicy przyjmują taki stan z zimną krwią, uważają za normalny, toż chyba żadnej ambicyi, krwi w sobie nie mielibyśmy, żebyśmy się na to zgodzili. Powie kto, że to głupstwa, ależ z tych głupstw wytworza się potem całe traktowanie techników, nietylko w urzędzie, ale i w życiu prywatnem, bo kto się da raz usunąć na drugi plan z miejsca, któremu się sprawiedliwie należy, to potem mimo jego woli będą go zawsze usuwać.

Z tych kilku przykładów widzimy, że technikom jest źle, ale ktoż temu winien i jak temu zapobiedz? Jest jedna tylko odpowiedź: Sami technicy temu winni i sami mogą te stosunki naprawić.

Winni są technicy, bo dają sobą pomiatać na każdym kroku, sami się nieraz poniżają, a często się trafia, że nawet wstydzą się swego zawodu; tak nie powinno być, powinniśmy wszędzie i zawsze przyznawać się, że jesteśmy technikami, akademikami równymi innym akademikom, niepowinniśmy się usuwać, od życia politycznego i społecznego, owszem wszędzie i zawsze starać się zająć dominujące stanowisko przewodnie, tak jak to jest wszędzie za granicą. Jeżeli technik mógł być prezydentem Francyi, to może też śmiało być ministrem, marszałkiem, posłem, burmistrzem i t. p, bo wykształcenie ma, jeżeli nie wszechstronniejsze to przynajmniej równe, jak każdy inny ukończony akademik, prawnik, medyk, filozof czy teolog, ale do tego trzeba poczucia własnej godności i godności stanu, trzeba zerwać z dotychczasową gnuśnością i kroczyć naprzód i żądać śmiało tego, co się nam na podstawie naszych studjów należy:

Czy technicy polscy mają być gorsi niż technicy niemieccy, francuzcy lub angielscy? Jeżeli mogą zagranicą z nimi konkurować na ich własnym gruncie i zajmować tam poważne i wpływowe stanowiska (jak tego mamy mnoge przykłady), dlaczegoż tylko w własnym kraju nie mogliby tego dokazać?

Dlatego powinni wszyscy technicy polscy postępować solidarnie, skupiać się razem, poznawać nawzajem, popierać i pracować wspólnie, a to jest możliwe tylko w towarzystwach, tak prywatnych jak zawodowych.

Mamy w kraju dwa towarzystwa techniczne prywatne i kilka zawodowych, ale przypatrzmy się bliżej tym towarzystwam, jak to się technicy do nich garną i jak pracują. Towarzystwo techniczne lwowskie istniejące przeszło 20 lat, ma dotychczas około 650 członków, towarzystwo techniczne krakowskie około 250 członków, razem zatem 900 czł., czy to są wszyscy technicy polscy? to przecież każdy śmiechem przyjmie, bo w samej Galicyi najmniej dwa razy, ale prędzej trzy razy tyle jest techników a gdzie indziej ile? Oczem że to świadczy, ta śmiesznie mała cyfra stowarzyszonych techników? Oto o naszej nieudolności gnuśności i niedbaniu o siebie i swój zawód, i prawdę niestety powiedzieliśmy wyżej, że jeżeli jest nam źle, to sami temu jesteśmy winni. Bo jak już przysłowie mówi „gromada to wielki człowiek", jeżeli też wszyscy technicy bez wyjątku będą należeć do towarzystw technicznych, jeżeli w nich będą działać solidarnie w celu polepszenia swego stanowiska społecznego, to z pewnością dojdą do zamierzonego celu, bo bądź co bądź będą stanowili zastęp zwarty, z którym społeczeństwo choćby nie chciało, liczyć się będzie zmuszone. Zrozumiejmy raz, że jesteśmy jednym z najważniejszych czynników postępu i bez nas społeczeństwo obejść się nie może, ale jeżeli będziemy działać pojedynczo, rozprószeni, to tylko niepotrzebnie zmarnujemy siły a celu niedopniemy.

Dlatego teraz pierwszym, świętym obowiązkiem każdego technika powinno być, żeby należał do towarzystwa technicznego, ale nie tylko należeć, ale spełniać przedewszystkiem obowiązki przez to na siebie przyjęte, pracować w towarzystwach dla dobra jego, a tem samem dla dobra techników t. j. dla siebie i dla społeczeństwa. Wtedy się poznamy, zobaczymy, że siłę mamy i dojdziemy napewne tam, gdzie zamierzymy.

Ale do tego trzeba raz otrząść się z martwej dotychczasowej apatyi i pessymizmu, trzeba w sobie koniecznie wzbudzić energię i wiarę w siebie, bo inaczej długo jeszcze nie będzie się społeczeństwo znami liczyć, ale mimo tego pracę naszą wyzyskiwać na wszystkie możliwe sposoby. Dla tego koledzy naprzód w zwartych szeregach, ożywieni jedną myślą a zwycięztwo nas nie minie, tylko uwierzmy w własne siły.

To będzie ważnym krokiem dla polepszenia naszego stanowiska.

Interesujące wiadomości budowlane.

Od Dyrekcyi Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie otrzymaliśmy list następującej treści:

„Gazeta techniczna w Nr. 1. z dnia 30. stycznia b. r. doniosła, że Krakowskie Towarzystwo przyj. sztuk pięknych mając zamiar dla swej wystawy wznieść odpowiedni budynek, nabyło projekt wiedeńskiego architekty Olbricha, który wykonany był pierwotnie dla stałej wystawy Secessyonistów wiedeńskich a wskutek zmienionych warunków konfiguracyi placu stał się tam obecnie bezużytecznym. Doniesienie to polega zapewne na jakiemś nieporozumieniu. W obec tego odpada też samo przez się złośliwe podejrzenie do powyższej nieprawdziwej wiadomości nawiązane, jakoby konkurs ogłoszony przez Krakowskie Tow. Przyj. sztuk pięknych na plany budynku wystawy w Krakowie był „tylko dla zamydlenia oczu po zakupnie planów p. Olbricha". List ten ma niezawodnie cel z uczynionego zarzutu się oczyścić; ażeby sprawę tę wyjaśnić, podajemy dosłownie korespondencyę wyczytaną w jednym ze styczniowych numerów „Neues Wiener Tagblatt": („Der Austellungsbau der Secessionisten) Architect Joseph M. Olbrich hat seinerzeit der Secession ein Project für das an der Wollzeile zu erbauende Austellungsgebäude geliefert. Bekanntlich hat nun die Secession ihren Platz definitiv am Getreidemarkt, gegen die neuen Wienanlagen zu, erhalten, wodurch das Wollzeile Project gegenstandslos geworden ist. *Nun hat die polnische Künstlerschaft, welche in Krakau ein Künstlerhaus erbauen will, das interesante Project Olbrichs erworben* und auf diese Weise wird der schöne architectonische Gedanke somit doch zur Ausführung gelangen".

Od czasu ukazania się tej korespondencyi aż do wyjścia pierwszego naszego numeru, (a upłynęło kilka tygodni czasu) szukaliśmy pilnie odwołania tejże, lecz niestety nadaremnie, natomiast znaleźliśmy w miejscowych dziennikach ogłoszenie konkursu krak. Tow. Przyj. sztuk pięknych. Już sama ta korespondencya wiedeńska lekko mówiąc niemiłe wrażenie na nas sprawiła, lecz wyczytawszy tak nieodpowiedne i architektów lekceważące warunki konkursu, słowa „zamydlenia oczu" same z pod pióra się wyrywały a czy one są złośliwe to niech ogół naszą gazetę czytający, porównując treść wiedeńskiej korespondencyi i warunki konkursu sam osądzi; my w obec braku odwołania w czasopiśmie wiedeńskim, z dotąd wypowiedzianego nic cofnąć nie możemy.

Krakowskie Towarzystwo bezprzecznie ma prawo zakupywać dzieła sztuki (a do tych i architektoniczne prace zaliczamy) lecz jeśli ogłoszą konkurs na takowe, to winno podać takie warunki, ażeby do współubiegania się artystów swojskich zachęcić a nie odrażać; dwie premie na budynek w każdym razie monumentalny, wysokości 800 do 400 koron to tylko skompromitowanie się tak dla Towarzystwa jak i dla architektów, którzyby w podobnym konkursie udział wzięli.

Kronika zamiejscowa.

W roku bieżącym obchodzi Belgia z wielką okazałością 17-letni jubileusz exploatacyi węgla kamiennego.

Od 28 lipca do 2 sierpnia roku bieżącego odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy zjazd osobistości, tak teoretyków jako też i praktyków w zawodzie chemii, zastosowanej pracujących; na zjazd ten zgłosiło się wielu wybitnych członków Europy i Ameryki z odpowiednymi referatami, oprócz tego i Rządy państw przemysłowych mają być oficyalnie reprezentowane.

Z pomiędzy bardzo wielu fantastycznych a częstokroć i dziwacznych projektów nadesłanych komitetowi, przyszłej wystawy paryskiej, (pomiędzy któremi jest także projekt profesora Zawiejskiego, postawienie pałacu wodnego) dla których celem ma być, utworzyć coś niebywałego, a zarazem godnego widzenia i podziwu dla tym większego przyciągania do zwiedzenia tej wystawy. Prawdopodobnie wykonanym zostanie projekt budynku ośmiogrannego o 20-stu piętrach wysokości, który będzie obracał się na około swej osi pionowej, aby publiczność nie ruszając się z miejsca i popijając wygodnie swoją absyntkę przy stoliku, miała możność obejrzenia panoramy całej wystawy, jako też miasta Paryża i jego okolice.

Wiadomości bieżące.

W Stowarzyszeniu przem. upow. Budowniczych we Lwowie od dłuższego już czasu prawie codziennie odbywają się posiedzenia rozmaitych komisyi: statutowej, petycyjnej, dla spraw urzędowych, administracyjnej, finansowej, regulaminowej, dyscyplinarnej i rewizyjnej. — Z przyjemnością konstatujemy, że wybrani członkowie do tych komisyi, pomimo swych całodziennych zajęć i obowiązków pilnie i gorliwie biorą udział w tych posiedzeniach.

Nadanie koncesyi. Pan Edmund Teodor 2 im. Żychowicz, we Lwowie, otrzymał na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z 15. stycznia b. r. L. 95546|97 jakoteż Magistratu król. stoł. miasta Lwowa z dnia 24. stycznia br. L. 4949|V koncesyę przemysłową na budowniczego z siedzibą we Lwowie.

Urzędy pocztowe na prowincyi prosimy o regularne wydawanie naszej gazety prenumeratorom i adresowanym przez nas osobom.

Nekrologia. W Zakopanem zmarł 16 stycznia br. Zygmunt Dobrowolski, architekt, profesor szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego tamże, w 32 roku życia.

Ministerstwo handlu przedłużyło do d. 2. lutego 1899 udzielone zezwolenie cywilnemu inżynierowi Henrykowi Hobohmowi w Wiedniu na podjęcie przedwstępnych prac hydrotechnicznych dla wykonania projektów kanałów żeglownych pomiędzy Łabą i Odrą, Dunajem i Odrą lub Wisłą i Dniestrem.

Szkoły konduktorów drogowych. Sejm krajowy na posiedzeniu w dniu 17 stycznia b. r. przyjął program komisyi drogowej i uchwalił zaprowadzenie i otwarcie praktycznej szkoły konduktorów drogowych — W tym celu wstawiono do budżetu krajowego na rok 1898 tytułem jednorazowego wydatku kwotę 1000 zł. na utrzymanie szkoły, oraz na stypendya kwotę 1500 zł. począwszy zaś od 1899 rocznię po 5000 zł.

We Lwowie zawiązało się tow. akcyjne przy współudziale Banku krajowego. Oparte ono zostało na dotychczasowej fabryce sztucznych nawozów inżyniera J. Wanga i spółki a przyjęło nazwę „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego“. Kapitał zakładowy wynosi 300.000. Towarzystwo postanowiło rozszerzyć nabytą fabrykę i postawić fabrykę kwasu siarkowego, potrzebnego do fabrykacyi sztucznych nawozów. Zamierza też połączyć fabrykę na Znieseniu koleją konną wzdłuż drogi gminnej do Laszek, z torem kolei z Podzamcza. D. 24 b. m. ma się odbyć komisya reambulacyjna.

Mianowania.

Inspektorowie technicznej kontroli skarbowej: Wilhelm Bischof, Karol Rottermann i Stefan Schwarz zamianowani zostali starszymi inspektorami.

Praktykant budownictwa Henryk Lacek został mianowanym adjunktem budow. w gal. państw. służbie budownictwa.

Inż. Maurycy Kohn mianowany naczelnikiem sekcyi konserw. II. w Stryju, inż. adj. Leon Witlaczil naczelnikiem stacyi w Słotwinie, inż. Wacław Gorc prow. kontrolorem ruchu przy Dyrekcyi koleji państwowej w Krakowie.

Przeniesiony st. inż. Henryk Kill z kierow. bud. kol. we Lwowie do Windischgrätz.

Ministeryum handlu zamianowało adj. budownictwa Władysława Gadomskiego w Stanisławowie i Leopolda Kohna we Lwowie inżynierami dla służby technicznej dyr. poczt i telegrafów.

Konkursy.

Wydział powiatowy w Drohobyczu potrzebuje na czas od 1 kwietnia do 1 listopada b. r. pomocnika technicznego obeznanego faktycznie z budową dróg. Płaca miesięczna 70 zł. Termin do 28 lutego b r.

Posada inżyniera powiatowego w Turce jest do objęcia z dniem 1. maja. Termin podań do końca lutego.

Termin rozpisanych konkursów przez Wydziały powiatowe w Sokalu i Gorlicach upływa z dniem 28 lutego b. r. w Kamionce Strumiłowej z dniem 25. lutego b. r. w naszej gazecie w Nr. 1 z dnia 30 stycznia br. umieszczonych.

Na konkurs ogłoszony przez przemyślański Wydział powiatowy, celem obsadzenia posady inżyniera z płacą 1000 zł. i 400 zł. na objazdy, nie wpłynęło ani jedno podanie.

Rektorat politechniki ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta: 1) przy katedrze technologii mechanicznej; 2) przy katedrze mechaniki i teoryi maszyn; 3) budowy mostów i statyki budowli w szkole politechnicznej we Lwowie. Płaca rocznie 600 zł. Posada jest od 1 marca po koniec września 1899. Podania należy wnosić do rektoratu szkoły politechnicznej do 1-go marca b. r.

Komitet Wystawy mającej się odbyć w r. 1899 w Dreźnie ogłasza konkurs na plakaty w rozmiarach 100 ctm. i 80 ctm. drukowany najwyżej 5-ciu płytami i wyznacza za najlepsze prace dwie nagrody z których pierwsza wynosi 800 druga 300 marek.

Budowniczych i przedsiębiorców budowlanych robimy uważnymi, na ogłoszenie licytacyi, na budowę szpitala w Gorlicach, zamieszczone w dziale inseratowym.

Kupno i sprzedaż realności w styczniu 1898.

Nr domu i ulica	Sprzedał	Kupił	Cena złr.
190 i $191^{1}/_{4}$	Władysław Dreziński	Gedeon Gedrojć jun	3 400
$199^{4}/_{4}$	S. Hauben i J. Fischer	Jerzy i A. Rzędowscy	14.000
689/IV.	Feiga Genzel	Józef M. Fischer	9.000
826/IV.	Mendl Fischer	Ignacy Fischer	1.000
$401^{2}/_{4}$	Mendl Nass	Izrael Nass i Sp.	dekr. dziedzictw.
whl. 879/IV.	Feiga Ganzel	Emil S. Fischer	9.000
Zyblikiewicza 30	Wiktorya Kotik	Karol Wąsowicz	dekr dziedzictw.
Piekarska 21	Wł. i Tadeusz Pepłowscy	Z. hr. Siemińska-Lewicka	11.000
Zyblikiewicza 34	Marya Szczudłowska	Leonard i Wł. Podhorodeccy	17.500
whl 38 III.	Pessla Kernak	Menasche J. Licht	dekr. dziedzictw.
185/III.	Marcela Grab	Katarzyna, Jan M. Grab	dekr. dziedzictwa
$1248^{2}/_{4}$	Józef i M. Malec	Antoni Wróblewski	9.200
ul. Grodecka 61	Karol Umrath	Wilhelm Umrath	dekr. dziedzictw.
ul. Kochanowskiego 8	Paulina Bowanko	Karolina Schirmer	1.500
662/II.	Róża hr. Lanckorońska	Fundacya R. hr. Lanckorońskiej	Poświad. Sądu kraj.
$674^{4}/_{4}$	Joanna Ostrowska	Filipina Repichowska	9.000
ul. Gołębia 4	Jakób J. i R. Mieser	Herman i A. Fleischer	4 060
$218^{1}/_{4}$	Golda Lemer	Leizor i Ch. Gutwirth	18.500
parc 6532/3	Jan Zuliani	Jan Mielecki	2.940
whl. 557/I.	Katarzyna Czernik	Jan Czernik	dekr. dziedzictw.
whl 1381/II. i 1384/II	Fryd. Majewska	S. Riemer i M Philipp	24 500
310/II.	Michał i M. Fayrich	Piotr i L. Maksymowicz	18.500
$494^{2}/_{4}$	M. Teofil Aleksandrowicz	Gmina m. Lwowa	3 000
$668^{4}/_{4}$	Teodozy Strzelczuk	Dr. Michał i M Kowalscy	20 000
238/IV.	Józef i A. Kupczyńscy	Andrzej Gołąb	Wyrok Sądu krajowego
357/Śrm.	Józef Friedmann	Naftali i H. Fränkel	20.500
$1112^{1}/_{4}$	Marya Kozłowiecka	Józefa Małaczyńska	15.250
parcele 4101/10—4101/9	Paulina Underka	Kazimierz Mrówczyński	10.756
Balonowa 1	Jerzy i A. Rzędowscy	Samuel A. Hauben	10.000
parcele 3078/1—3079/4	Józef Pieniądz	Edmund Stromenger	3.900
1513/I.	Gustaw E. Friedrich	Maurycy J. Friedrich	kontrakt zamian.
1511/I.	Maurycy J. Friedrich	Gustaw E. Friedrich	kontrakt zamian.
Sobieskiego 41.	Simche Mehrer	Lifsche Mehrer i Sp	dekr. dziedzictw
ul. Torosiewicza 8	Jan W. i P. Bukowscy	Izabella Godlewska	2.000
$1358^{1}/_{4}$	Michał i A. Hawling	Szymon i A. Żołnierczuk	4.150
$664^{2}/_{4}$	Bernard Rapp	K. i Józefa Kamieniobrodzcy	33.100
668/I. i 466/I.	Justyna Kamińska	St i H. Emma Konopaccy	4.960
836—837, 876/IV.	Moses Diamand i Sp.	Sima Dreikurs	1 710
część realności Korytna 23	Wł. Kotulski i M Hankiewicz	Fryderyk F. Chyliński	600
663/III.	Jan Mielecki	Józefa Mielecka	3.300
$824^{2}/_{4}$	A. hr. Dunin Borkowski	Aleksandra D. Borkowska	dekr. dziedzictw.
ul. Janowska 44 i 46	Chane B. Rubinstein	Jakób Fisch	5.340
ul. Grodecka 32.	Kazimierz Mrówczyński	Marya Krykiewicz	1.288
566—1086/I.	Jerzy i R Klein	Lwowskie Tow. akc. browarów	250.000
ul. Szeptyckich 24	Michał Underka	Paulina S. Underka	37.000
ul. Łyczakowska 2	Dr. Emil Zubrzycki	Gmina m. Lwowa	25.000
$638^{1}/_{4}$	F. i J. Kawalec i L. Zarzeczna	Jan Niemiec	1.500
$1170^{1}/_{4}$	Dawid Schwarzwald	Leib Linder	33.000
ul Łyczakowska 114	Antoni Mutka	Jadwiga Tabaczyńska	3.000
ul. Łyczakowska 116	Dyonizy i P. Podolscy	Dr. St Tabaczyński	7.000
ul. Kręta 3 i 5	Albina Pawlikowska	Adolf Pawlikowski	Akt darowizny
ul. Piaskowa 12	Jerzy Wieńkowski	Stanisław Krzanowski	1.000
$1094^{2}/_{4}$	Jędrzej i J. Szołdrak	Czesław Najsarek	4.800
ul. Łyczakowska 75	Ignacy Szczeblowski	Stanisław Hopfen	7 175
$1374^{1}/_{4}$	D. i B. Schwarzwald	Dr. Ozyasz i E. Wasser	23.000
$571^{3}/_{4}$	L. Lieber i F. Fischer	Sch. Wolf Fischer i M. Sprecher	3.200
1113/II.	Katarzyna Ziembowa	Józef Robotycki	Akt darowizny
ul. Mączna 10	Maksymilian Dutkiewicz	Apolonia Mikosińska	dekr. dziedzictw.
Gabrielówka 1.	Antoni Kołtuniak	Zygmunt Gelobter	515
1327/II.	Herman Immerdauer	L. Knopf i M. Bardach	10.860
$445^{2}/_{4}$	Leisor Awin	Dawid Friedenthal	2.000
$751^{1}/_{4}$	Adam Szyndralewicz	Jan Lewiński	12.950
ul. Dąbrowskiego 6	Józef i A. Barach	B. Neuwohner i F. Waldmann	19.000
$667^{4}/_{4}$	Brucha Schneck	Estera Selzer	18.000

OGŁOSZENIA.

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szpitala w Gorlicach rozpisuje Wydział powiatowy publiczną licytacyę w dniu 8. marca 1898 o godzinie 10-tej przed południem w własnym biurze odbyć się mającą.

Pisemne w 10% (dziesięcioprocentowe) wadium zaopatrzone oferty wnoszone być mają najpóźniej do dnia 5. marca 1898 do Wydziału powiatowego w Gorlicach, gdzie także warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przejrzane być mogą.

Cena kosztorysowa wynosi 40 400 złr. w. a.

Z Wydziału powiatowego

Gorlice, dnia 8. lutego 1898.

Drobne ogłoszenia

po 1 ct. od wyrazu.

Od Administracyi „Gazety Technicznej".

Zwracamy uwagę, że drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę, licząc po 1 ct. za słowo.

Znaczki pocztowe przyjmujemy również za pieniądze.

Złotym medalem nagrodzona w r. 1894

parowa fabryka wyrobów stolarskich

pod firmą

MARCIN PRUGAR I SYN

Lwów, — Supińskiego 5. i Pełczyńska 16.

poleca dostawę wszelkich robót budowlanych i posadzek dla P. T. architektów budowniczych i przedsiębiorstw kolejowych — **ręcząc za dotrzymanie terminu dostawy a po cenach przystępnych.**

Fabryka pieców kaflowych

JANA LEWINSKIEGO

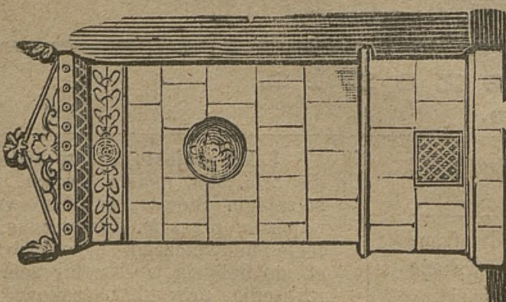
we Lwowie

Kantor: ulica Kopernika nr. 18.

Kaflowe piece i kominki, kuchnie i wanny kąpielowe. — Terrakota i majolika budowlana. — Płytki szamotowe na posadzki. — Rury szteingutowe. — Nasady na kominki. — Mączka szamotowa. — Glina ogniotrwała.

Gips prażony miałki i płyty gipsowe na ścianki poleca jako specyalnie swój fabrykat. Cement i inne artykuły budowlane.

Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice, oraz wille gotowe na Kastelówce we Lwowie.



Fabryka dachówek maszynowych

Jana LEWIŃSKIEGO, Al. DOMASZEWICZA i Sp.

we Lwowie ul. Janowska.

Dachówki francuskie prasowane, mające prócz podłużnych także poprzeczne falce i podwójne nosy naturalne, dymione o terowane. — Cegły fasadowe prasowane. — Cegiełki okładzinowe o różnych profilach i kolorach. — Rury drenowe o przekroju od 4—16 ctm.

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

Ludwik Tyrowicz	**Jakób Bałaban**
Rzeźbiarz i kon. majster kamien.	Architekt i budowniczy.

Lwów ul. Piekarska l. 71.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres rzeźbiarstwa i kamieniarstwa wchodzące z wszelkich gatunków kamienia, drzewa, gipsu, cementu i wapna hydraulicznego podług szkiców i projektów własnych lub dostarczanych.

Wszelkie roboty budowlane jak: cokoły, schody, balkony, balustry, portale, konsole, attyki, lukarnie, figury i t. p.

Wszelkie roboty dekoracyjne fasad i wnętrz domów mieszkalnych, will, kościołów, kaplic i t. p.

Roboty kościelne: ołtarze ikonostasy, chóry, spowiednice, tablice pamiątkowe, ławki i ramy oraz meble stylowe.

Na składzie

zawsze bogaty wybór pomnikow kamiennych gotowych

cenniki, szkice, projekta i kosztorysy na żądanie wysyłają

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Architekt Jakób Bałaban** Administrator: **Kazimierz Wieniawa Chmielewski**

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego.